

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 232)

z dnia 19 lutego 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 232)

19 lutego 2014 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie (w trybie art.11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (3-4 marca 2014 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach;
- rozpatrzenie (w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Wniosku w sprawie zalecenia Rady w sprawie ram jakości dla staży (COM(2013) 857 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP;
- rozpatrzenie (w trybie art. 8 ust. 2 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Wniosku w sprawie decyzji Rady w sprawie przyjęcia zmiany Protokołu z 1999 r. do konwencji z 1979 r. w sprawie transgranicznego zanieczyszczania powietrza na dalekie odległości w zakresie przeciwdziałania zakwaszeniu, eutrofizacji i powstawaniu ozonu w warstwie przyziemnej (COM(2013) 917 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Męcina** sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Stanisław Rakoczy** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Michał Królikowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Sławomir Brodziński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Michał Czerniawski** główny specjalista w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji, **Paweł Kowal** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Kowalska**, **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Dorota Olejniczak**, **Tomasz Jaroszyński**, **Mirosław Sobolewski**, **Wojciech Zgliczyński** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Witam państwa posłów na drugim, w dniu dzisiejszym, posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Otwieram posiedzenie.

Przypominam o propozycji ograniczeń czasowych: pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi.

Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania?

Sprzeciwu nie słyszę, dziękuję.

Jeśli chodzi o porządek obrad, to ze względu na inne obowiązki pana ministra Rakoczego chciałabym zaproponować, aby punkt poświęcony Radzie do Spraw Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych został rozpatrzony jako pierwszy.

Czy jest sprzeciw do zaproponowanej zmiany kolejności rozpatrywania punktów porządku obrad?

Nie słyszę.

Dziękuję.

Czy są inne uwagi lub propozycje uzupełnienia porządku obrad posiedzenia?

Nie słyszę uwag.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zaproponowany porządek dzienny.

Przystępujemy do rozpatrzenia Informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w dniach 3 i 4 marca 2014 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach.

O zabranie głosu proszę panów ministrów: Stanisława Rakoczego i Michała Królikowskiego.

Jako pierwszy pan minister Rakoczy, bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Stanisław Rakoczy:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Na wstępie chciałbym podziękować Wysokiej Komisji za wyrażenie zgody na zmianę kolejności rozpatrywania punktów przewidzianych w porządku dzisiejszego posiedzenia. Czasami w grę wchodzi czynniki niezależne od nas, przedstawiciele rządu a taki gest ze strony Komisji bardzo ułatwia nam pracę i wykonywanie obowiązków.

Jeszcze raz za to serdecznie dziękuję.

Panie i panowie posłowie, na najbliższym posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, które odbędzie się w dniach 3 i 4 marca br., będą rozpatrywane dwa wnioski odnoszące się do zakresu działania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Pierwszy dotyczący Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Agencji Unii Europejskiej do spraw Współpracy i Szkolenia w Dziedzinie Egzekwowania Prawa (Europol) i uchylający decyzje 2009/371/WSiSW i 2005/681/WSiSW. Stanowisko rządu Rzeczypospolitej Polskiej do przedmiotowego dokumentu zostało już przez Wysoką Komisję przyjęte w dniu 13 czerwca 2013 r. Również senacka Komisja do Spraw Unii Europejskiej przyjęła to stanowisko w dniu 12 czerwca 2013 r.

Podstawowym celem projektu jest ustanowienie nowych ram prawnych funkcjonowania europejskiego urzędu policji, czyli tzw. Europolu, zgodnie z zobowiązaniem nałożonym przez Traktat z Lizbony. Zgodnie z art. 88 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej podstawą działania Europolu powinno być rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady określające, m.in., zasady demokratycznej kontroli nad jego działaniami i nadzór sprawowany przez Parlament Europejski wraz z parlamentami krajowymi.

Realizując ten cel, Komisja Europejska przedstawiła w dniu 27 marca 2013 r. przedmiotowy projekt rozporządzenia. Oprócz określenia zasad kontroli Parlamentu Europejskiego nad Europolem przewiduje on również połączenie Europolu z CEPOL. W opinii polskiego rządu, Komisja Europejska nie przedstawiła jednak jednoznacznych argumentów przemawiających za połączeniem wyżej wymienionych agencji.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej pozytywnie ocenia dotychczasowe wsparcie, jakiego obie agencje Unii Europejskiej udzielają na rzecz właściwych organów krajowych dostrzegając jednocześnie możliwość wprowadzenia dalszych usprawnień w ich funkcjonowaniu. W pierwszym rzędzie powinny one jednak stanowić ewolucję już istniejących mechanizmów Komisji Europejskiej. Cały czas brakuje nam, ze strony Komisji Euro-

pejskiej, przedstawienia jednoznacznych argumentów, które uzasadniłyby połączenie istniejących samodzielnych agencji.

Obecnie trwają prace nad przedmiotowym dokumentem w ramach grupy roboczej do spraw egzekwowania prawa Rady Unii Europejskiej. W trakcie posiedzenia Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, które odbędzie się w dnach 3-4 marca 2014 r., nastąpi podsumowanie dotychczasowych prac eksperckich przeprowadzonych w ramach grupy roboczej.

Drugim dokumentem, który będzie omawiany w trakcie posiedzenia Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, będzie wniosek – Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych i zakresu przetwarzania danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępstwom, prowadzenia dochodzeń w ich sprawie, wykrywania ich i ścigania albo wykonywania sankcji karnych oraz swobodnego przepływu tych danych. Stanowisko rządu Rzeczypospolitej Polskiej do tego dokumentu, podobnie jak to miało miejsce w poprzedniej sprawie, zostało już przez Wysoką Komisję przyjęte. Miało to miejsce w dniu 28 marca 2012 r. Przyjęła je również senacka Komisja do Spraw Unii Europejskiej w dniu 10 kwietnia 2012 r.

Obowiązujące ustawodawstwo Unii Europejskiej, tj. decyzja ramowa 2008/977, dotycząca przetwarzania danych przez organy policyjne i sądowe w sprawach karnych jest obecnie ograniczone do transgranicznego przetwarzania danych. Oznacza to, że przetwarzanie danych osobowych, które nie było przedmiotem wymiany informacji nie jest obecnie objęte kompleksowymi przepisami Unii Europejskiej dotyczącymi takiego przetwarzania i zapewniającymi ochronę praw podstawowych w zakresie ochrony danych.

W styczniu 2012 r. Komisja Europejska przedstawiła propozycję dyrektywy, która harmonizowałaby przetwarzanie takich danych w państwach członkowskich. Celem jest ograniczenie różnic pomiędzy systemami prawnymi w państwach członkowskich, co przyczyni się do sprawniejszej wymiany informacji pomiędzy organami policyjnymi i sądowymi państw członkowskich a przez to – poprawi współpracę w zakresie zwalczania poważnej przestępczości na kontynencie europejskim. W toku negocjacji udało się zrealizować podstawowe kwestie negocjacyjne związane z projektem dyrektywy.

Na najbliższym posiedzeniu Rady spodziewana jest prezentacja prezydencji dotycząca aktualnego stanu prac nad projektem dyrektywy.

To wszystko z mojej strony.

Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu ministrowi Rakoczemu.

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, proszę o zabranie głosu pana ministra Królikowskiego.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w części Rady, która będzie dotyczyć właściwości ministra sprawiedliwości zostanie przedstawionych pięć dokumentów. W większości przypadków będzie to przedstawienie informacji przez prezydencję na temat stanu prac dotyczących tych dokumentów. Jest tak w przypadku projektu rozporządzenia ustanawiającego europejski nakaz zabezpieczenia na rachunku bankowym w celu ułatwienia transgranicznego dochodzenia wierzytelności w sprawach cywilnych i handlowych. W odniesieniu do tego projektu Komisja przyjęła stanowisko rządu w dniu 15 września 2011 r., a więc stosunkowo dawno. Projekt jest w fazie po przyjęciu podejścia ogólnego, co nastąpiło w grudniu i obecnie toczą się nad nim prace w Parlamencie Europejskim. Można spodziewać się, że w nieodległej przyszłości akt ten zostanie przyjęty. Na temat stanu prac w tym zakresie prezydencja przekaze szczegółowe informacje krajom członkowskim.

Drugi dokument, który będzie nie tyle omawiany, ile prezentowany przez prezydencję, to projekt rozporządzenia technicznego, które dostosowuje rozporządzenie w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych do przyjęcia jednolitego sądu patentowego. Chodzi o odpowiednie

dostosowanie reżimu prawnego, związanego z tą czynnością. W tym przypadku, stanowisko Komisji do Spraw Unii Europejskiej, które przyjęło stanowisko rządu RP, zostało zajęte w dniu 29 sierpnia 2013 r. Projekt jest zgodny z założeniami stanowiska Polski. W trakcie Rady prezydencja zaprezentuje informacje na temat aktualnego stanu prac nad projektem.

Trzeci dokument to informacja na temat projektu rozporządzenia w sprawie postępowania upadłościowego. Jest to ważny dokument, posiadający istotne znaczenie w perspektywie zmian zachodzących na rynku pracy i wiążących się z ewolucją sytuacji gospodarczej w Europie. Stanowisko rządu do projektu Komisja przyjęła w dniu 8 lutego 2013 r. Debata orientacyjna nad projektem została przeprowadzona na poprzednim posiedzeniu Rady, w grudniu 2013 r. a obecnie toczą się intensywne prace w grupie roboczej. Prezydencja planuje przyjęcie podejścia ogólnego do tego projektu na czerwcowej Radzie ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. Na najbliższym posiedzeniu państwa członkowskie zostaną poinformowane o zakresie i tempie prac nad projektem, które zmierzają do tego, aby ambitny cel mógł zostać przez prezydencję osiągnięty w czerwcu bieżącego roku.

Czwartym dokumentem, który zostanie poddany debacie orientacyjnej, będzie projekt rozporządzenia w sprawie ustanowienia Prokuratury Europejskiej. Mimo bardzo ambitnych celów i zamierzeń Komisji Europejskiej nie udało się wprowadzić tego dokumentu na etap prac dalej idących niż debata orientacyjna. Jej przedmiotem będą dwa główne punkty: struktura organu Prokuratury Europejskiej, czyli sposób tworzenia kolegium i relacji pomiędzy członkami tego kolegium a prokuratorami krajowymi, funkcjonującymi jako prokuratorzy europejscy oraz wyłączenie spod jurysdykcji Prokuratury Europejskiej spraw mniejszej wagi.

Kiedy prezentowałem Wysokiej Komisji stanowisko polskiego rządu w sprawie prokuratora europejskiego, mówiłem o tym, że istnieje kilka granicznych punktów, warunków, które decydują o tym, czy ten pomysł jest dla nas atrakcyjny. Można powiedzieć, że udało się doprowadzić do sytuacji, w której Komisja zatrzymała się w szybkich pracach nad projektem i postanowiła poddać debacie orientacyjnej te kwestie, na których nam zależało. Innymi słowy, z punktu widzenia merytorycznych interesów Polski, prace nad projektem przebiegają w sposób dla nas korzystny. Jesteśmy zadowoleni z faktu, że nie doszło do realizacji ambitnego planu błyskawicznego uchwalenia tego rozporządzenia oraz, że – istotne z naszego punktu widzenia – fragmenty projektu są poddane eksperckiej debacie. Im dłużej trwa debata ekspercka, tym więcej państw członkowskich Unii przyłącza się do zastrzeżeń, jakie zgłaszaliśmy od samego początku, wtedy gdy inne kraje jeszcze jakby lekcewały możliwe znaczenie drobnych merytorycznych kwestii, lecz skupiały się wyłącznie na sprawach natury czysto politycznej.

Jeżeli chodzi o piąty dokument znajdujący się we właściwości ministra sprawiedliwości, który ma być omawiany na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych to jest nim projekt dyrektywy w sprawie gwarancji procesowych dzieci podejrzanych lub oskarżonych w postępowaniu karnym. Wspomniany dokument stanowi niejako ciąg dalszy całej grupy instrumentów związanych z uprawnieniami jednostki w postępowaniu karnym. Chodzi o dostęp do informacji, do adwokata itd., tego rodzaju dyrektywy unijne zmierzają, krótko mówiąc, do rozbudowania gwarancji procesowych jednostki w postępowaniu karnym.

Na najbliższym posiedzeniu rady prezydencja zaplanowała przeprowadzenie debaty orientacyjnej, aczkolwiek do tej pory nie mamy cały czas dokumentu, który precyzowałby przedmiot tej debaty. W związku z tym, nie jestem w stanie przedstawić Wysokiej Komisji o wiele więcej informacji na ten temat niż uczyniłem to dotychczas.

Poza właściwością ministra sprawiedliwości, ale w ramach punktów przewidzianych na Radzie JHA odbędzie się, już niejako tradycyjnie, debata nad projektem rozporządzenia prowadzonego przez ministra administracji i cyfryzacji. Projekt ten dotyczy ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych, tzw. ODO. Z tym projektem powiązana jest dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady. W trakcie marcowego posiedzenia prezydencja zaplanowała prezentację aktualnego stanu prac nad projektem oraz debatę orientacyjną. Szczegółowy

jej zakres nie jest znany. Kolejnym prezydentom nie udało się w tej dziedzinie osiągnąć jakiegoś widocznego postępu. Cel, jakim jest przyjęcie podejścia ogólnego, jest jeszcze stosunkowo daleko. Po raz kolejny wracamy zatem do debaty nad konkretnymi kawałkami tego *dossier*. Stanowisko Polski w tym zakresie, zresztą zgodnie z tym, jak tradycyjnie do tej pory było prezentowane przez ministra administracji i cyfryzacji, jest zgodne z planami Komisji Europejskiej i wspiera jej działania w tym aspekcie.

Można się spodziewać, że na najbliższym posiedzeniu Rady przedmiotem debaty będzie tzw. punkt kompleksowej obsługi, czyli *one stop shop* oraz ocena skutków oddziaływania na zakres prawa do prywatności. Trudno jest mi w tej chwili powiedzieć państwu coś więcej na temat szczegółów planowanej debaty oraz jej możliwości i wpływu na zaawansowanie procesu politycznego zmierzającego do przyjęcia podejścia ogólnego wspomnianych dokumentów.

Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję obu panom ministrom.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z członków Komisji chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Nie widzę chętnych.

W związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informacje o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych Unii Europejskiej oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, która odbędzie się 3 i 4 marca 2014 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnego punktu porządku dziennego, czyli do dokumentu COM(2013) 857, tj. Wniosku w sprawie zalecenia Rady w sprawie ram jakości dla staży i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

O zabranie głosu proszę pana ministra Jacka Męcinę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jacek Męcina:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w dniu 4 grudnia 2013 r. Komisja Europejska opublikowała przedmiotowy Wniosek dotyczący zalecenia Rady w sprawie ram jakości dla staży. Zapowiedź opracowania ram jakości dla staży została wyrażona w Komunikacie „W kierunku ram jakości dla staży. Drugi etap konsultacji z partnerami społecznymi na szczeblu europejskim, na podstawie art. 154 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej” i stanowiła jedną z inicjatyw ogłoszonych w ramach „Pakietu na rzecz zatrudnienia młodzieży”, z grudnia 2012 r. W tym miejscu chciałbym przypomnieć, że miałem już przyjemność prezentować Wysokiej Komisji kilka innych elementów tego pakietu.

We wniosku dotyczącym zalecenia Rady w sprawie ram jakości dla staży dąży się do zapewnienia, aby staże skutecznie ułatwiały przechodzenie z etapu zdobywania wykształcenia do etapu życia zawodowego i zwiększały szanse młodzieży na rynku pracy. Zasadniczym celem zaleceń Rady jest wyeliminowanie dotychczas zidentyfikowanych problemów w realizacji staży występujących w wielu państwach członkowskich Unii Europejskiej. W krajach UE istnieją odmienne podstawy prawne i różne praktyki, jeśli chodzi o staż rozumiany jako element wspierający przejście od systemu edukacji do zatrudnienia, czyli wejścia na rynek pracy.

Postaram się zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na najważniejsze elementy, jakie znalazły się w zaleceniu Rady. Po pierwsze, należy powiedzieć o zawarciu pisemnej umowy w sprawie stażu pomiędzy stażystą a podmiotem oferującym staż.

Po drugie, chodzi o promowanie najlepszych praktyk w zakresie celów edukacyjnych, konkretnych kompetencji i umiejętności, jakie są nabywane przez stażystę w trakcie stażu. Ważną rzeczą jest zachęcenie organizatora stażu do wyznaczenia przełożonego stażysty, który będzie kierował jego pracą i oceniał jej postępy.

Po trzecie, jeśli chodzi o zakres warunków pracy celem jest zapewnienie, że będą przestrzegane prawa stażysty wynikających z przepisów prawa Unii Europejskiej i z przepisów krajowych dotyczące warunków pracy, maksymalnego tygodniowego czasu pracy, minimalnego dziennego i tygodniowego czasu odpoczynku oraz minimalnej liczby dni przysługującego urlopu.

Po czwarte, w umowie o staż należy określić obowiązki stażysty i organizatora stażu, w tym politykę poufności i prawa do własności intelektualnej.

Po piąte, należy zapewnić rozsądny czas trwania stażu. Wskazuje się, że uzasadniony okres stażu nie powinien przekraczać sześciu miesięcy.

Po szóste, wymagane będzie właściwe potwierdzanie efektów stażu polegające na poświadczeniu przez organizatora wiedzy, umiejętności i kompetencji zdobytych podczas stażu, w formie certyfikatu lub listu referencyjnego.

Po siódme, zakłada się przestrzeganie wymogu przejrzystości poprzez zapewnienie, że w ogłoszeniu o naborze znajdują się wszystkie informacje dotyczące warunków stażu.

Po ósme, promowane będzie zaangażowanie partnerów społecznych w procesie wdrażania ram jakości dla staży.

Kolejny element, dziewiąty, to ułatwienie transgranicznej mobilności stażystów w Unii Europejskiej. Ma to się dokonać poprzez wyjaśnianie krajowych ram prawnych dla staży i ustanowienie jasnych zasad dotyczących przyjmowania i wysyłania stażystów oraz ograniczenie formalności administracyjnych.

Po dziesiąte, przewiduje się wykorzystanie europejskich funduszy strukturalnych i inwestycyjnych w celu promowania staży w poszczególnych krajach Unii.

I wreszcie ostatni punkt, jedenasty, zakłada wdrażanie ram jakości dla staży tak szybko, jak to możliwe, nie później jednak niż do końca 2014 r.

Ogólnie można powiedzieć, że rząd pozytywnie ocenia przedstawione zalecenia i uznaje je za korzystne dla rynku pracy, pracodawców oraz młodych ludzi podejmujących staże na wolnym rynku. Uregulowanie kwestii stażu jest zjawiskiem pozytywnym. Zwłaszcza należy docenić eksponowaną dbałość o jakość stażu oraz obowiązek zawierania umów o staż.

Rząd RP rozumie, że zalecenia w zakresie transgraniczności staży wychodzą naprzeciw oczekiwaniom młodych ludzi, którzy są mobilni i zainteresowani możliwością zdobywania doświadczenia zawodowego w innych krajach Unii. Jednocześnie rząd stoi na stanowisku, że praktyki zawodowe będące częścią programu studiów wyższych, kształcenia formalnego lub kształcenia zawodowego, których treść jest uregulowana przepisami prawa krajowego, powinny stać się przedmiotem odrębnego aktu prawnego Unii Europejskiej. Wynika to z problemów związanych z niejednorodną siatką pojęciową, która występuje wokół różnych form nabywania praktycznych umiejętności.

Oceniając możliwość realizacji tego zalecenia w dzisiejszym stanie prawnym, należy zwrócić uwagę, że nie chodzi o staż w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Zalecenie mówi bowiem wyraźnie o zawieraniu umów z osobami trzecimi, tj. z potencjalnymi pracodawcami, będącymi organizatorami stażu. Oprócz wspomnianej ustawy o promocji zatrudnienia mamy również ustawę o praktykach absolwenckich z 2009 r., która odnosi się do pewnych aspektów związanych z organizacją nauki zawodu a więc, *de facto*, odbywania stażu. Obowiązuje także ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, która przewiduje wolontariat jako jedną z form nabywania praktycznych umiejętności.

Należy wyraźnie podkreślić, że realizacja omawianego zalecenia wymagałaby interwencji prawnej i uregulowania kwestii stażu jako formy zinstytucjonalizowanej, która byłaby konstytuowana przez warunki określone w zaleceniu i przytoczone przed chwilą, takie jak: określony czas trwania, jasne zasady organizacji, ochronę prawną itd. Staż, jako taki, powinien zostać wyraźnie oddzielony od istniejących obecnie różnego rodzaju form praktyk zawodowych.

Zwracamy w związku z tym uwagę, że zalecenie Rady w sprawie ram dla staży wymagać będzie stosownych zmian w przepisach prawa krajowego z jednej strony a z drugiej strony konieczne będzie wypracowanie metod wsparcia stażu przez publiczne służby

zatrudnienia. Skłania nas to do podjęcia starań o wydłużenie czasu realizacji tego zalecenia do roku 2015.

Do prezentowanego projektu stanowiska rządu odniosły się organizacje partnerów społecznych. Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” poparło ideę uregulowania staży w naszym porządku prawnym. Również pozytywnie do tej idei odniósł się Związek Rzemiosła Polskiego.

To wszystko z mojej strony, jeśli chodzi o podstawowe informacje na temat zalecenia Rady w sprawie ram jakości dla staży.

Jeśli będą jakieś dodatkowe pytania to ja i moi współpracownicy jesteśmy do dyspozycji Wysokiej Komisji.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu ministrowi.

Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Mariusz Grad.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mariusz Grad (PO):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, omawiany dziś wniosek w sprawie zalecenia Rady w sprawie ram jakości dla staży ma celu, jak wspomniał pan minister, wyeliminowanie istniejących problemów w realizacji staży w państwach członkowskich Unii Europejskiej w wyniku stworzenia powszechnie obowiązujących ram jakości dla odbywanych staży.

Wytyczne zawarte we wniosku zmierzają do zapewnienia wysokiej jakości treści dydaktycznych i odpowiednich warunków pracy w celu ułatwienia młodym ludziom przejścia od etapu kształcenia do etapu pracy zawodowej. Pokazują one również, w jaki sposób Komisja zamierza wesprzeć realizację tych zamierzeń w ramach wieloletnich ram finansowych na lata 2014-2020. Pan minister także o tym wspominał.

Wniosek zawiera szereg zasad w odniesieniu do ram jakości dla staży. Dotyczą one m. in. promowania najlepszych praktyk, odpowiednich warunków pracy, praw i obowiązków stażystów, czasu trwania stażu oraz kształtu umowy o staż.

Od pana ministra usłyszeliśmy, że rząd ocenia pozytywnie omawiany dokument, jednak – aby wdrożyć zawarte w nim zalecenia – konieczne jest dostosowanie krajowego ustawodawstwa. Rząd będzie w związku z tym, zabiegał o wydłużenie terminu do roku 2015. Wdrożenie zaleceń tego dokumentu rodzi pozytywne skutki społeczne, takie jak spadek bezrobocia wśród młodzieży. Warto w tym miejscu jeszcze raz przypomnieć, że partnerzy społeczni zaopiniowali pozytywnie przedmiotowy dokument. Ponieważ zalecenia są ważnym narzędziem w walce z bezrobociem wśród ludzi młodych zwracam się do Wysokiej Komisji o pozytywne zaopiniowanie tegoż dokumentu i wsparcie polskiego rządu w procesie legislacyjnym, dostosowującym polskie prawo do wymogów zawartych w zaleceniach Rady.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję posłowi sprawozdawcy.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan przewodniczący Gałazewski.

Proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Mam pytanie do pana ministra o to, jaką moc sprawczą posiadają zalecenia Rady? Chodzi mi o to, na ile są one obowiązujące, czy w pełnym zakresie i czy mogą być negocjowane z Komisją Europejską, np. w kwestii przesunięcia terminu ich wdrożenia?

Zrozumiałem z pana wypowiedzi, że toczą się negocjacje, ale chciałbym uściślić, czy dotyczą one zmiany treści dokumentu, czy uczynienia wyjątku dla konkretnego państwa członkowskiego?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie przewodniczący Fotyga, bardzo proszę.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, chcę się pana zapytać o bilans społeczny, o ewentualne skutki społeczne. Czy jest pan w stanie przedstawić nam jakąś pogłębioną analizę na ten temat?

Wydaje się, że faktycznie trudno jest dopatrzeć się jakichś negatywnych aspektów w omawianych zaleceniach Rady. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę kwestię transgraniczną to wydaje mi się, że w ślad za stażystą będą musiały być przekazywane do państwa członkowskiego Unii jakieś sumy budżetowe a do tego dochodzą wysokie normy jakościowe związane z organizacją tych staży i, można sobie wyobrazić, że na tym tle wystąpią problemy. Mam na myśli zasilanie polskiego rynku pracy. Wydaje mi się, że już w tej chwili mamy pewien kłopot ze stażami.

Jestem, oczywiście, jak najdalej od promowania chałupnictwa w tym zakresie, czyli traktowania stażystów jako doraźne rozwiązanie w przypadku, kiedy nie ma możliwości zatrudnienia siły roboczej w inny sposób. Takie działanie nie jest edukacyjne, ani nie służy przyszłości tej młodzieży. Jednak z drugiej strony obawiałabym się jednak pewnego odpływu młodych ludzi, ponieważ – jeśli staż okaże się być zakończony sukcesem – to będzie on w późniejszym okresie trampoliną do kolejnej fali migracyjnej młodych i wykształconych Polaków.

W tej chwili występuję trochę w roli adwokata diabła, mam tego świadomość, ale bardzo proszę pana ministra o przedstawienie jakiegoś bilansu w tych kwestiach.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję pani przewodniczącej.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji nad tym punktem?

Nie ma chętnych.

W takim razie, proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MPiPS Jacek Męcina:

Zacznę od ustosunkowania się do kwestii poruszonych przez pana przewodniczącego Gałazewskiego.

Na wstępie chcę podkreślić, że cała sfera polityki zatrudnienia jest elementem systemu koordynacji. Nie mamy w tym przypadku do czynienia z twardym egzekwowaniem określonych wcześniej warunków, które bylibyśmy zobowiązani realizować, chociaż należy pamiętać, że zalecenie opiera się na przyjęciu określonego wniosku. Ten wniosek – ponieważ był wypracowany w drodze negocjacji – dlatego wiąże się z pewnymi zobowiązaniami. Jeśli rząd polski przyjął w tym procesie na siebie jakieś zobowiązania to są one, oczywiście, do wykonania przez stronę polską. Dziś jesteśmy jeszcze w takim stadium, w którym cały czas posiadamy jeszcze wpływ na ostateczny kształt opracowanego dokumentu. Z tego powodu, między innymi, zwracamy uwagę, popierając w tym zakresie kompromisową propozycję greckiej prezydencji, aby wydłużyć w czasie wdrażanie proponowanych ram jakości. Musimy mieć bowiem świadomość, że – z jednej strony – czeka nas wprowadzenie zmiany do polskiego stanu prawnego a – z drugiej strony – nasze publiczne służby zatrudnienia muszą mieć czas, aby dostosować się i przygotować do wypełniania roli wspierającej, chociażby w zakresie doradztwa zawodowego dla stażystów.

Pytanie pani poseł Fotygi o ewentualny bilans lub skutki społeczne ma szerszy kontekst. Ta kwestia może być dość istotnym dylematem. Proszę w tym momencie zauważyć, iż w naszym stanowisku dość wyraźnie wskazaliśmy na ogólne poparcie dla promowania staży transgranicznych, jako przesłanki wynikającej z określonych ambicji zawodowych młodych ludzi. Należy dziś pamiętać o tym, że stanowisko polskiego rządu w tej kwestii jest określone już od przynajmniej kilkunastu lat. Najpierw chodziło o program Tempus, później o program Erasmus.

Proces studiowania bardzo często przewiduje i zawiera elementy praktyczne. Widać to wyraźnie na przykładzie działalności uczelni niemieckich, tzw. Fachhochschule. Jeden semestr na takiej uczelni to czysta edukacja a drugi – to praca w różnych instytucjach. Nie jest to nowa rzecz dla nas, ale – naturalnie – zwracamy uwagę na fakt, iż koncentrujemy się głównie na stażu, jako metodzie nabywania praktycznych umiejętności

potrzebnych w przyszłym miejscu pracy. Zależy nam na tym, aby – podwyższając kwalifikacje i kompetencje poprzez staże, także transgraniczne – młode osoby znajdowały zatrudnienie na polskim rynku pracy.

Należy mieć również świadomość i chęć to wyraźnie podkreślić, zwrócić uwagę na ten aspekt, że – rzeczywiście – biorąc pod uwagę bilans naszego kształcenia na przestrzeni dwudziestu pięciu lat okresu transformacji, globalizująca gospodarka rozwija się szybciej niż tzw. formalne systemy. Jest to problem natury ogólnoeuropejskiej. Nie ma w Europie systemu, który idealnie byłby dostosowany do potrzeb rynku i gospodarki, ponieważ rozwijają się one szybciej niż ewoluuje ten system. Stąd wynika doniosłe znaczenie takich form jak staże zawodowe, które pozwalają na nabywanie praktycznych umiejętności w miejscu pracy.

Polska jest prekursorem wielu różnych form aktywizacji, takich jak np. przygotowanie zawodowe dorosłych, które odpowiada na paradygmat europejskiego rynku pracy. Zgodnie z nim, mniej więcej co dziesięć lat, przeciętny Europejczyk musi wymienić około 80% posiadanych kwalifikacji. Oznacza to, że jeśli osoba, która jest dziś zatrudniona, nie posiada dostępu do takiego modelu zatrudnienia, w którym pracodawca inwestuje w jego rozwój zawodowy, to będzie musiała otrzymać pomoc publiczną w formie bądź to podnoszenia umiejętności, bądź też przekwalifikowania się.

Biorąc pod uwagę strukturę zatrudnienia w naszym kraju, gdzie rośnie rola i znaczenie sektora mikro- i małych przedsiębiorstw, które nie są samodzielnie w stanie wygenerować środków na inwestowanie w kapitał ludzki, formy pomocy pozwalające na przekwalifikowanie się są niezwykle ważne. Z tego powodu, między innymi, Wysoka Izba zdecydowała o przyjęciu w 2009 r. stażu, z ustawy o promocji zatrudnienia, jako elementu, który nie jest już jedynie dedykowany młodym ludziom, ale również kieruje się go do starszych pracowników. Stąd też, w obecnie procedowanej w Wysokiej Izbie reformie publicznych służb zatrudnienia, promujemy zupełnie nowe rozwiązanie polegające na powołaniu Krajowego Funduszu Szkoleniowego. Ma on refundować pracodawcom w 80% (a w przypadku mikroprzedsiębiorstw – w 100%) koszty związane z podnoszeniem kwalifikacji tzw. pracowników wchodzących w wiek niemobilny, czyli 45+.

Powinniśmy mieć świadomość, że kształcenie ustawiczne będzie miało w niedalekiej przyszłości kluczowe znaczenie.

Wracając do kwestii staży absolwenckich, chcę powiedzieć, że niezwykle ważne jest nabycie przez młodych ludzi praktycznych umiejętności. Cała infrastruktura, która wiąże się z organizacją staży, z egzekwowaniem planu staży i zobowiązań, zarówno po stronie stażysty, jak i organizatora stażu, jest już w naszym systemie prawnym uregulowana w ustawie o promocji zatrudnienia. Zalecenie Rady mówi jednak wyraźnie, że w tym przypadku chodzi o zupełnie inne staże, które nie są organizowane przez publiczne służby zatrudnienia, lecz przez rynek. Polegać ma to na tym, że młody człowiek znajduje sobie instytucję, która przyjmuje go na staż. W takim sensie niezbędna jest interwencja polegająca na zmianie regulacji prawnej, ponieważ regulacja dotychczasowa, a szczególnie umowa o praktykach absolwenckich, nie spełnia wyznaczonych standardów.

Najprawdopodobniej, najlepszym rozwiązaniem będzie wspólna praca nad zmianą obowiązujących regulacji wykonana przez resort pracy i resort gospodarki. Razem chcielibyśmy określić *essentialia negotii*, które znalazły się w zaleceniu Rady.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu ministrowi.

Czy ktoś z posłów chciałby jeszcze zabrać głos?

Nie widzę.

Stwierdzam, że zakończyliśmy dyskusję. Komisja rozpatrzyła, w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu i w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Wniosek w sprawie zalecenia Rady w sprawie ram jakości dla staży, dokument COM(2013) 857 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnego punktu porządku dziennego. Jest to wniosek w sprawie decyzji Rady w sprawie przyjęcia zmiany Protokołu z 1999 r. do konwencji z 1979 r. w sprawie transgranicznego zanieczyszczania powietrza na dalekie odległości w zakresie przeciwdziałania zakwaszeniu, eutrofizacji i powstawaniu ozonu w warstwie przyziemnej, dokument COM(2013) 917 wersja ostateczna.

O przedstawienie stanowiska rządu proszę pana ministra Sławomira Brodzińskiego.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Brodziński:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, mam zaszczyt a jednocześnie stoi przede mną wyzwanie, polegające na zastąpieniu w dniu dzisiejszym na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej pana ministra Marcina Korolca. Pan minister Korolec przebywa w tej chwili za granicą. W związku z tą sytuacją pozwoliłem sobie przyprowadzić na posiedzenie Komisji kilku dyrektorów departamentów w naszym resorcie, którzy będą służyć mi wsparciem merytorycznym w trakcie omawiania punktu porządku dziennego, którego problematyka leży w gestii Ministerstwa Środowiska.

Konwencja z 1979 r. Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ w sprawie transgranicznego zanieczyszczenia powietrza na dalekie odległości, tzw. Konwencja LRTAP, określa główne międzynarodowe ramy prawne dotyczące współpracy i działań w zakresie ograniczania i stopniowego zmniejszania zanieczyszczenia powietrza i jego niekorzystnych skutków dla zdrowia człowieka oraz środowiska a także zapobiegania im w regionie Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, ze szczególnym naciskiem na transgraniczne zanieczyszczenia powietrza na dalekie odległości.

Unia Europejska jest stroną Konwencji LRTAP od czasu jej zatwierdzenia w 1981 r. Szczegółowe zobowiązania do tej konwencji ujęto w ośmiu protokołach, w tym w protokole podpisanym w Goeteborgu w 1999 r. w sprawie przeciwdziałania zakwaszeniu, eutrofizacji i powstawaniu ozonu w warstwie przyziemnej. Przedmiotem obecnej dyskusji jest wniosek w sprawie decyzji Rady dotyczący przyjęcia zmiany w tymże protokole z 1999 r. do Konwencji w sprawie transgranicznego zanieczyszczenia powietrza na dalekie odległości etc., pochodzącej z 1979 r.

Jeśli pani przewodnicząca wyrazi zgodę to jedynie zasygnalizuję stanowisko rządu, natomiast o merytoryczne uzasadnienie tego stanowiska poproszę, towarzyszącego mi, pana dyrektora Romana Głaza.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Brodziński:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej popiera przyjęcie decyzji Rady w sprawie przyjęcia zmiany protokołu z 1999 r. do Konwencji z 1979 r. w sprawie transgranicznego zanieczyszczania powietrza na dalekie odległości w zakresie przeciwdziałania zakwaszeniu, eutrofizacji i powstawaniu ozonu w warstwie przyziemnej.

Rząd RP stoi na stanowisku, że decyzja Rady powinna zostać przyjęta przed rozpoczęciem prac dotyczących nowej dyrektywy w sprawie krajowych pułapów emisji niektórych zanieczyszczeń powietrza oraz dyrektywy w sprawie ograniczenia emisji niektórych zanieczyszczeń do powietrza ze średnich obiektów energetycznego spalania.

To tyle, jeśli chodzi o stanowisko rządu.

O rozwinięcie tematu poproszę pana dyrektora Głaza.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Powietrza w MŚ Roman Głaz:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, dokument, o którym dziś rozmawiamy był już, przynajmniej częściowo, przedmiotem obrad Wysokiej Komisji. Miało to miejsce w dniach 22 stycznia i 5 lutego br., przy okazji dyskusji przeprowadzonej nad dokumentami, które stanowią składniki tzw. pakietu powietrznego.

Rok 2013 był w Unii Europejskiej ogłoszony rokiem czystego powietrza. W ubiegłym roku nastąpił przegląd strategii ochrony powietrza w krajach Unii. Zaowocował on plikiem dokumentów, które pojawiły się pod koniec 2013 r., a konkretnie, działo się to w dniu 18 grudnia. Wówczas to właśnie, kolegium unijnych komisarzy opuścił plik dokumentów, które stanowią tzw. pakiet powietrzny. Do czego to się sprowadza? Na terenie krajów Unii dokonano przeglądu sytuacji, który wyraźnie pokazał, że jeśli chodzi o jakość powietrza w krajach Unii to sytuacja pod tym względem nie wygląda najlepiej. Konkrety są takie, że na obszarze większym niż 1/3 powierzchni Unii przekroczone są standardy jakości powietrza ze względu na tzw. drobne pyły, na obszarze większym niż 1/3 powierzchni Unii zaobserwowano przekroczenie standardów jeśli chodzi o tlenek azotu. Wspomniane zanieczyszczenia stanowią przyczynę wielu różnorodnych chorób, na które zapadają mieszkańcy Unii. Efektem zachorowalności na te choroby jest zgon około czterystu tysięcy obywateli Unii w ciągu roku.

Takie są skutki zanieczyszczonego powietrza.

W związku z tym, Komisja Europejska postanowiła radykalnie poprawić istniejącą sytuację i przygotowała kilka dokumentów odnoszących się do różnych aspektów ochrony powietrza. W skład tzw. pakietu powietrznego wchodzi pięć dokumentów. Pierwszy z nich to Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Komitetu Społeczno-Ekonomicznego i Komitetu Regionów – program: Czyste powietrze dla Europy.

Następny dokument to Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie redukcji krajowych emisji niektórych rodzajów zanieczyszczenia powietrza oraz zmiany Dyrektywy 2003/35 WE. Ten dokument stanowił już przedmiot posiedzenia Komisji.

Kolejny dokument to projekt Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ograniczania emisji niektórych zanieczyszczeń do powietrza ze średnich źródeł spalania, tzw. MCP. Również ten dokument mogliście już państwo oceniać i opiniować. Następny dokument to Decyzja Rady w sprawie przyjęcia zmiany protokołu z 1999 r. do Konwencji z 1979 r. w sprawie transgranicznego zanieczyszczenia powietrza na dalekie odległości, tzw. Konwencja LRTAP. O niej będziemy jeszcze dziś rozmawiać.

I pozostał jeszcze jeden dokument, tzw. *impact assessment* czyli ocena wpływu. Szanowni państwo, rozmawiając o dokumencie dotyczącym krajowych pułapów emisyjnych sygnalizowaliśmy w polskim stanowisku odniesienia do Konwencji LRTAP i do Protokołu z Goeteborga. Chodziło nam o to, aby pułapy, które zostaną określone w dyrektywie odnosiły się bezpośrednio do pułapów wynegocjowanych w Protokole z Goeteborga. Dlatego mogliśmy, jak już to zasygnalizowałem, niejako dotknąć się do zawartości dzisiejszego dokumentu.

W tej chwili chciałbym zaprezentować krótkie uzasadnienie stanowiska rządu i wyjaśnić dlaczego nasze stanowisko jest pozytywne wobec tego dokumentu i dlaczego zgadzamy się z celami redukcyjnymi określonymi w Protokole z Goeteborga. Zgodnie z tym, co przed chwilą powiedział pan minister, Protokół z Goeteborga odnosi się do spraw związanych z przeciwdziałaniem zakwaszaniu środowiska, eutrofizacji i powstawaniem ozonu w warstwie przyziemnej.

W związku z tym, we wspomnianym dokumencie zostały wskazane cele redukcyjne dla czterech zanieczyszczeń, które są podstawą występowania środowiskowych niedogodności. Te cztery zanieczyszczenia to dwutlenek siarki, tlenki azotu, amoniak i niemetanowe lotne związki organiczne. Substancją, która wybitnie przyczyni się do zakwaszenia środowiska, jest dwutlenek siarki. Podobny efekt oddziaływania ma amoniak, który wspólnie z tlenkami azotu jest źródłem eutrofizacji, czyli nagłego wzrostu roślin w wyniku zbyt intensywnego nawożenia. Niemetanowe lotne związki organiczne to z kolei substancja chemiczna, która jest prekursorem powstawania ozonu. Ozon jest jak najbardziej pożądany jako składnik atmosfery, zwłaszcza ten, który znajduje się w stratosferze, czyli najwyższej warstwie atmosfery. Wypełnia on tam rolę ochronną. Dzięki niemu kula ziemską jest zabezpieczona przed promieniowaniem ultrafioletowym. Jednak w przypadku ozonu, który znajduje się bezpośrednio przy ziemi, czyli w troposferze, w momencie, gdy jest go zbyt dużo, pojawiają się poważne dolegliwości zdrowotne u ludzi.

Celem Protokołu z Goeteborga jest kontrolowanie emisji tych czterech zanieczyszczeń i doprowadzenie do tzw. równowagi w celu uniknięcia zaburzeń w całym procesie związanym z życiem na Ziemi. W 1999 r., tj. kiedy powstawał Protokół z Goeteborga, wypracowano pułapy dla poszczególnych krajów członkowskich w zakresie emisji tychże zanieczyszczeń. Polska tych pułapów przestrzegała, ponieważ zapisy Protokołu z Goeteborga przeniesiono do dwóch dyrektyw, które zajmowały się sprawami emisyjności. Mam na myśli Dyrektywę z 23 października 2001 r. noszącą numer 2001/81, która dotyczyła krajowych pułapów emisyjnych, i Dyrektywę z tego samego dnia, ale o numerze 2001/80 w sprawie ograniczania emisji zanieczyszczeń do powietrza z dużych obiektów energetycznego spalania. Chodzi tu o obiekty powyżej 50 MW.

Pułapy, które zapisano w Dyrektywie 2001/81, czyli w tzw. Dyrektywie NEC, były przez Polskę przestrzegane. Nie mieliśmy problemów a, co za tym idzie, nie spoczywały na nas obowiązki przeprowadzania dodatkowych działań naprawczych, które mogłyby ewentualnie wynikać z faktu niedotrzymywania przez nasz kraj określonych pułapów emisyjnych.

W 2007 r. w Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ zaczęły się prace nad poprawkami dotyczącymi wyznaczonych pułapów. Zmierzano w kierunku ich zaostrzenia, ponieważ uznano, że należy sobie stawiać coraz bardziej ambitne cele. Przez pięć lat wypracowano zmiany do Protokołu z Goeteborga. Polska uczestniczyła w tym procesie aktywnie i posiadaliśmy pełną świadomość celów, jakie zostały narzucone. W związku z tym, przeprowadzono nowelizację zapisów w Protokole z Goeteborga i zaproponowano nowe cele redukcyjne dla poszczególnych państw. Odnosiły się one do pułapów emisyjnych, jakie zostały określone w 2005 r. Następnie wspomniany dokument został przyjęty przez kraje członkowskie, w tym Polskę. W roku 2012 stanowił on przedmiot prac rządowego Komitetu do Spraw Europejskich. Został on zatwierdzony.

W tej sytuacji stanowisko polskiego rządu jest wobec tego dokumentu pozytywne. Uważamy, że zapisane pułapy są dokładnie tymi, nad którymi pracowaliśmy i na które się zgodziliśmy. Jesteśmy przekonani, że Polska jest w stanie ich dotrzymać.

Na zakończenie swojej wypowiedzi pan minister stwierdził, że celem Polski jest dążenie do zapisania tychże pułapów w projekcie Dyrektywy dotyczącej krajowych pułapów emisyjnych. Komisja Europejska przyjęła nieco inny punkt widzenia i zaproponowała pułapy emisyjne w dwóch okresach. Pierwszy w 2020 r. i jest to pułap wynikający z Protokołu z Goeteborga i drugi pułap – na rok 2030, który stanowi zaostrzenie wymagań zapisanych w Protokole z Goeteborga. Wobec takiego podejścia stanowisko polskiego rządu było negatywne. Informowaliśmy państwa o tym w trakcie posiedzeń Komisji do Spraw Unii Europejskiej, w dniach 22 stycznia i 5 lutego 2014 r.

Na tym zakończyłbym mój komentarz do omawianej dziś sprawy.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu dyrektorowi.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Tadeusz Arkit.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, zarówno pan dyrektor, jak i wcześniej pan minister przedstawili szczegóły omawianego dokumentu, dlatego pozwolę sobie nieco ograniczyć moje wystąpienie, gdyż nie ma sensu, abym powtarzał niektóre informacje.

Strony Konwencji z 1999 r. miały osiągnąć krajowe poziomy redukcji emisji czterech zanieczyszczeń, o których mówił pan dyrektor, do 2010 r. W wyniku przeprowadzonych kontroli zobowiązań w latach 2005-2007 ustalono, że podjęte działania nie są wystarczające dla ograniczenia emisji wymienionych wcześniej zanieczyszczeń powietrza. Dlatego przystąpiono do nowych negocjacji, które zakończyły się osiągnięciem konsensusu. Wszystkie przedstawione działania prowadzono w celu dalszej poprawy systemu ochrony zdrowia człowieka i środowiska, w którym żyjemy.

Nowo podjęte zobowiązania, oprócz nowych poziomów, jakie należy osiągnąć w zakresie redukcji dwutlenku siarki, tlenków azotu, amoniaku oraz lotnych związków organicznych innych niż metan, określają także ograniczenia w emisji pyłu drobnego. Postanowienia zmienionego Protokołu z Goeteborga odnoszą się także m.in. do spraw związanych z problemem redukcji emisji sadzy, kwestii obowiązku sprawozdawczego stron w odniesieniu do emisji zanieczyszczeń powietrza a także działań w dziedzinach technologii i badań naukowych. Do prawa Unii Europejskiej przetransponowane one będą za pomocą dwóch dyrektyw.

Chciałbym rekomendować Komisji poparcie dla stanowiska rządu dotyczącego przyjęcia Decyzji Rady w sprawie przyjęcia zmiany Protokołu z 1999 r. do Konwencji z 1979 r. w sprawie transgranicznego zanieczyszczania powietrza na dalekie odległości w zakresie przeciwdziałania zakwaszeniu, eutrofizacji i powstawaniu ozonu w warstwie przyziemnej. Przyjęcie Decyzji będzie się wiązało z koniecznością dokonania zmian implementacyjnych w polskim ustawodawstwie. Nie będą one jednak związane bezpośrednio z przyjęciem zmian do umowy międzynarodowej, lecz z obowiązkiem wdrożenia do polskiego systemu prawa dyrektyw, które wprowadzą do prawa Unii Europejskiej postanowienia zmienionego Protokołu z Goeteborga. Przyjęcie tych dyrektyw będzie skutkowało potrzebą zmiany ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. prawo o ochronie środowiska oraz aktów wykonawczych przyjmowanych na jej podstawie.

Chciałbym jeszcze przypomnieć Wysokiej Komisji, wspominał o tym także mój przedmówca, że na poprzednich posiedzeniach dwukrotnie i dość szeroko omawialiśmy inne dokumenty, które wiążą się z kwestią ochrony powietrza i przyjęliśmy obszerną opinię, skierowaną do Rady Ministrów, dotyczącą sugestii w zakresie planowanych prac nad nowelizacją wspomnianej ustawy. Myślę, że ten temat mamy dość dokładnie przedyskutowany i dlatego kończąc wystąpienie przechodzę do puenty w postaci wniosku o poparcie decyzji rządu.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję posłowi sprawozdawcy.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga jako pierwsza a później – pan przewodniczący Gałązewski.

Proszę, pani poseł.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie ministrze, chciałabym, abyśmy sobie wyjaśnili kilka kwestii. Chyba w wystąpieniu pana dyrektora zostało powiedziane, że Komitet do Spraw Europejskich Rady Ministrów przyjął przedmiotowe stanowisko w 2012 r. Interesuje mnie, co spowodowało, iż Komisja dopiero teraz nad nim debatuje? Być może jakiś fragment wypowiedzi mi umknął?

Chciałabym także prosić panów o dokładniejsze rozszyfrowanie pojęcia „średnie źródła emisji”. Cóż to takiego jest na terenie Polski? Jaka jest skala tego zjawiska, w jakich regionach ono występuje itd.? Jakie koszty z tym się wiąże? Jakie mamy szacunki na ten temat?

Nie pamiętam, który z panów (czy pan minister, czy pan dyrektor) powiedział, że polski rząd nie zgodził się na podwyższenie pułapów powyżej Protokołu z Goeteborga do 2030 r. Czy ja to dobrze zrozumiałam? A skoro rząd się nie zgodził to, co wobec tego, ma być dalej?

Oczekiwałamby również, że panowie dokładnie wytłumaczą, o czym my w tej chwili debatujemy, czyli jakie zmiany, oprócz pułapów emisyjnych, mają być wprowadzone? A co za tym idzie, co mamy poprzeć?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, pani poseł.

Proszę, pan przewodniczący Gałązewski.

Posel Andrzej Gałazewski (PO):

W tabeli, która jest zamieszczona w materiale prezentującym stanowisko rządu, rzuca się w oczy, że we wszystkich kategoriach zanieczyszczeń dysponujemy pewną rezerwą, czasami dość znaczną. Wyjątkiem są tlenki azotu, w przypadku których rezerwa jest stosunkowo niewielka.

Mam pytanie do przedstawicieli Ministerstwa Środowiska: czy jesteśmy w stanie, pod względem technologicznym, zredukować emisję tlenków azotów? Szczególnie chodzi mi o elektrownie. Czy bariera, przed którą stoimy, ma raczej charakter inwestycyjny a nie – technologiczny? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji.

W takim razie, panie ministrze, proszę o udzielenie odpowiedzi na postawione pytania.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Brodziński:

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli to, do poruszonych kwestii, ustosunkuje się bezpośrednio pan dyrektor Głaz.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu w MŚ Roman Głaz:

Zacznę od odpowiedzi na pierwsze pytanie pani poseł Fotygi. Rzeczywiście, do mojej wcześniejszej wypowiedzi mogło wkrącić się trochę braku precyzji i stąd mogły pojawić się, zaprezentowane przez panią poseł, wątpliwości.

Stwierdziłem, że w 2012 r. Komitet do Spraw Europejskich przyjął zapisy Protokołu z Goeteborga. Jeśli chodzi o pytanie, dlaczego rozmawiamy o tym dziś, to odpowiedź wymaga na wskazanie tzw. pakietu powietrznego. Ten dokument pojawił się w Unii niemal w tej chwili, konkretnie 18 grudnia 2013 r. i dlatego rozmawiamy o nim na obecnym posiedzeniu Komisji.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie to konieczne chyba jest rozwinięcie używanych pojęć. Dotychczas, w prawodawstwie unijnym normowane były zanieczyszczenia pochodzące od dużych źródeł spalania. Wspominałem o dyrektywie nr 2001/80 w sprawie ograniczenia emisji niektórych zanieczyszczeń do powietrza z dużych obiektów energetycznych. W tym przypadku chodzi o źródła o mocy powyżej 50 MW. Prawo Unii Europejskiej unormowało także kwestię zanieczyszczeń z tzw. małych źródeł spalania. Zajęła się tym tzw. dyrektywa Ecodesign dotycząca ekoprojektu. W tym przypadku chodzi o źródła o mocy do 1 MW. W zaistniałej sytuacji w prawodawstwie unijnym wystąpiła luka. Brak było uregulowań, jeśli chodzi o źródła o mocy od 1 do 50 MW. Istniejącą lukę ma zapłacić tzw. dyrektywa MCP, która dotyczy ograniczenia emisji ze źródeł o mocy od 1 do 50 MW. To właśnie są tzw. średnie źródła emisji.

W polskim prawodawstwie taka luka nie występuje. Posiadamy unormowane kwestie dotyczące zarówno małych obiektów, poniżej 1 MW, obiektów średnich – czyli od 1 do 50 MW, jak i obiektów dużych, tzn. powyżej 50 MW. Na podstawie rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 22 kwietnia 2011 r. dotyczącego tzw. standardów emisyjnych wymienione wyżej obiekty są objęte na terenie naszego kraju standaryzacją. Komisja Europejska zaczyna wyrównywać dotychczasowe braki w tym zakresie.

Nasze zadanie polega jednak na pilnowaniu jakości polskiego prawa i polskich interesów i dlatego musimy dopilnować, aby europejskie standardy określone dla średnich źródeł emisji nie odbiegały zbyt od regulacji, jakie mamy w tym zakresie w Polsce.

Przypuszczam, że pan poseł Arkit jako poseł sprawozdawca, doskonale pamięta, jakie było w tej kwestii stanowisko rządu i dlaczego było ono negatywne. Komisja Europejska dla średnich źródeł emisji zaproponowała bowiem takie same standardy emisyjne jak dla dużych źródeł emisji. Co to mogło za sobą nieść, jakie konsekwencje? Oznaczałoby to, że obiekt o wielkości 1 MW (a są to np. kotłownie szkolne lub działające w ośrodkach zdrowia i szpitalach, w przedszkolach i innych obiektach użyteczności publicznej) musiałby spełniać dokładnie takie same, bardzo ostre wymagania emisyjne, jak olbrzymi blok energetyczny. Skutek byłby taki, że każda szkoła musiałaby posiadać instalację

odpylającą i odsiarczającą, co powoduje, że konieczne jest poniesienie olbrzymich kosztów a to z kolei sprawia, że takie inwestycje byłyby kompletnie bez sensu od strony ekonomicznej.

W tej chwili walczymy o to, aby zapisy w dyrektywie dotyczącej średnich źródeł emisji były analogiczne z obecnymi zapisami istniejącymi w prawie polskim. Praca w Komisji Europejskiej nad dyrektywami dopiero się zaczęła i cały czas jesteśmy jeszcze w stanie skorygować ten proces tak, aby zmierzał on w kierunku przez nas pożądanym.

Dokładnie wiemy, ile obiektów w naszym kraju podlegałoby pod dyrektywę dotyczącą średnich źródeł spalania – to odpowiedź na kolejne pytanie pani poseł Fotygi. Dysponujemy statystyką, która jest prowadzona w tym zakresie przez Krajowy Ośrodek Bilansowania Zarządzania Emisjami. Co roku przygotowywane są dane na ten temat. Z posiadanego przez nas rozeznania wynika, że w tej chwili w Polsce posiadamy ponad 3600 obiektów tej wielkości. Warto zaznaczyć, że ta wielkość może wymagać jeszcze dokonania pewnej korekty, ponieważ obiekty o wielkości poniżej 5 MW nie są w tych zestawieniach ujmowane. Oznacza to, że obiektów, o których rozmawiamy może w rzeczywistości być więcej niż państwu przed chwilą podałem.

Jeśli chodzi o kwestię kosztów to, w tej chwili, nie posiadamy szczegółowych wyliczeń. Potrzebne są dodatkowe analizy, ponieważ przedmiotowych obiektów jest, oczywiście, dość dużo. Wcześniej nikt nie wykonywał tego typu analiz i dlatego nie posiadamy dokładnego rozeznania kwestii kosztów. Jeśli jednak standardy emisyjne pozostawiono by na poziomie pierwotnej propozycji Komisji Europejskiej to koszty inwestycyjne byłyby olbrzymie. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Dostosowanie źródeł emisji do wymaganych standardów kosztowałoby nas bardzo słono.

Rozpatrując zagadnienie od strony kosztowej, wskazane byłoby także przeprowadzenie analiz dotyczących tego, co jest bardziej kosztotwórcze i czy nie lepiej, zamiast budować drogie instalacje, przerzucić się na wykorzystanie innego rodzaju paliwa. Zamiast paliw węglowych można przecież korzystać z paliw mniej emisyjnych, typu gaz lub olej opałowy albo z innych odnawialnych źródeł energii.

W tej chwili przechodzę do odpowiedzi na pytanie pana posła Gałazewskiego. Czy jesteśmy w stanie dotrzymać pułapów zapisanych w Protokole z Goeteborga, jeśli chodzi o tlenki azotu? To pytanie padło w kontekście energetyki.

Panie pośle, tlenki azotu są emitowane zarówno z obiektów energetycznych jak i w trakcie innych procesów spalania, np. w silnikach spalinowych. Nie jest to więc problem, który dotyczy wyłącznie obszaru energetyki. Odpowiadając jednak na pytanie, należy stwierdzić, że energetyka, jako taka, poradzi sobie z tą redukcją.

Wspomniana redukcja zostanie wymuszona przez dyrektywę, którą w tej chwili implementujemy do naszego porządku prawnego. Jest to dyrektywa o numerze 2010/75 dotycząca emisji przemysłowych. Przeprowadzamy obecnie nowelizację ustawy – Prawo ochrony środowiska, która sprawi, że ta dyrektywa zostanie przeniesiona na grunt krajowy. Wymusza ona poważne redukcje w obszarze tzw. dużej energetyki, ale jestem przekonany, że ten sektor poradzi sobie z dostosowaniem do nowych wymagań.

Warto w tym miejscu powiedzieć, że dysponujemy pewnymi możliwościami w zakresie usuwania azotu oraz, że taką możliwość, polegającą na pochłanianiu azotu, posiadają również instalacje odsiarczające.

Jeszcze raz powtórzę, że duża energetyka poradzi sobie z tym problemem. Gorzej sprawy się mają, jeśli chodzi o emisyjność samochodów. W tym przypadku nie mamy kontroli nad tym procesem ani możliwości sterowania emisyjnością. Samochody nie są bowiem objęte żadnymi pozwoleniami dotyczącymi wprowadzania pyłów i gazów do powietrza ani nie dotyczą ich pozwolenia zintegrowane, które odnoszą się do źródeł energetycznych. Bardzo dużo zależy od stanu technicznego taboru poruszającego się po polskich drogach. Niestety, ponad połowa samochodów, które jeżdżą w Polsce, ma więcej niż piętnaście lat, czyli są to pojazdy stare, posiadające większą emisyjność. Przypuszczam, że to zjawisko będzie sporym problemem.

Unijne dyrektywy wymuszają jednak redukcje także w tym obszarze. Istnieją dyrektywy wprowadzające standardy emisyjne w sektorze transportu samochodowego, tzw.

normy emisyjne euro. Jeśli wdrożymy tego typu ograniczenia, również przyczynimy się do redukcji tlenków azotu.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu dyrektorowi za wyczerpującą odpowiedź.

Ponownie pani przewodnicząca Fotyga, bardzo proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Panie ministrze, przyznam, że jestem dość zaniepokojona ewentualnością narzucania kolejnych norm na sektor transportowy. Prawdę powiedziawszy, jeśli wie się coś na temat wsparcia przemysłu samochodowego i produkcji nowych samochodów w dużych państwach członkowskich Unii to można mieć prawo wątpić, że sytuacja się poprawi i zamierzenia Komisji Europejskiej zostaną zrealizowane. Wielokrotnie mieliśmy już do czynienia ze zdecydowanymi, na pozór, działaniami, które później okazywały się być, w gruncie rzeczy, sytuacją – co najmniej – patową.

Chciałabym pana prosić, panie ministrze, o dokładne podanie zwiększonych pułapów emisyjnych w stosunku do postanowień Protokołu z Goeteborga. Myślę, że warto byłoby przypomnieć posłom te wielkości.

To jedna kwestia.

Druga rzecz to prośba o odpowiedź na pytanie, czy Protokół z Goeteborga nie był przypadkiem elementem uzgodnień ogólnych pakietu energetyczno-klimatycznego?

Nie było tak?

On nie wszedł do pakietu?

Nie?

Pozostał poza pakietem i jest regulowany w inny sposób?

Zastępca dyrektora departamentu w MŚ Roman Głaz:

Pakiet klimatyczny, pani poseł, dotyczy dwutlenku węgla i zanieczyszczeń, które są tzw. gazami cieplarnianymi.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Rozumiem, w takim razie proszę o podanie pułapów emisyjnych a konkretnie – ich wzrostu.

Zastępca dyrektora departamentu w MŚ Roman Głaz:

Jeśli chodzi o dwutlenek siarki to w Protokole z Goeteborga emisyjność dwutlenku siarki wynosi 1.397.000 ton. Nowy Protokół z Goeteborga zakłada redukcję o 59% pułapu, jaki obowiązywał w 2005 r. i wynosił 1.224.000 ton.

Potrzeba kalkulatora, aby to wyliczyć. W pamięci będzie to trudne.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Chodzi jednak o znaczną redukcję.

Zastępca dyrektora departamentu w MŚ Roman Głaz:

O zmniejszenie o 59% pułapu wynoszącego 1.224.000 ton.

Jeżeli chodzi o tlenki azotu to pułap wynosił 879.000 ton. Obecny Protokół z Goeteborga zakłada redukcję o 30% pułapu z 2005 r., który wynosił 866.000 ton.

W przypadku niemetalowych lotnych związków organicznych pułap z poprzedniego Protokołu z Goeteborga to 800.000 ton. Poprawiony protokół, ten który teraz obowiązuje, przyniósł redukcję o 25% z pułapu 593.000 ton.

Pozostaje jeszcze amoniak. Pułap wynosił 468.000 ton. Przewidziana redukcja to zaledwie 1%, ale z pułapu na poziomie 270.000 ton.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Jak należy rozumieć obniżenie pułapu w odniesieniu do średnich źródeł i do polskiego stanu prawnego oraz polskiego stanu faktycznego? Rozumiem, że polski stan prawny regulował ten sektor i emisję, a skoro tak to, *de facto*, my już obniżaliśmy, czyli zainwestowaliśmy w tym sektorze w obniżenie pułapów emisji.

W takim razie co ma być rokiem bazowym i w stosunku do czego mamy jeszcze obniżyć?

Zastępca dyrektora departamentu w MŚ Roman Głaz:

Przepraszam, pani poseł, ale chyba po raz kolejny wkradła się jakaś nieścisłość do naszej dyskusji.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Być może tak jest.

Nie do końca bowiem zrozumiałam tę kwestię i stąd, moja prośba, o szczegółowe wyjaśnienia.

Zastępca dyrektora departamentu w MŚ Roman Głaz:

Prawdopodobnie byłem zbyt mało precyzyjny w mojej wypowiedzi, pani poseł. Postaram się to uściślić.

W tej chwili mówimy o dwóch różnych sprawach. Po pierwsze – o globalnej ilości emisji i to są te pułapy, które zostały zapisane w Protokole z Goeteborga. Po drugie – o tzw. standardach emisyjnych, czyli stężeniach zanieczyszczeń mierzonych w kominie. To ostatnie mamy już wprowadzone w systemie prawnym.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Standardy powodują jednak obniżenie emisji, zgadza się?

Zastępca dyrektora departamentu w MŚ Roman Głaz:

Tak, pani poseł, ale fakt, że pewne sprawy mamy zestandaryzowane nie oznacza automatycznie, że nie musimy osiągnąć określonej redukcji. Sama idea Konwencji o transgranicznym przenoszeniu zanieczyszczeń opiera się bowiem na założeniu, że zanieczyszczenia nie dostrzegają granic. Migrują one po całym kontynencie europejskim i konieczne jest ograniczanie emisji...

Posel Anna Fotyga (PiS):

wypowiedź poza mikrofonem.

Zastępca dyrektora departamentu w MŚ Roman Głaz:

...wszystkie wielkości mamy w tej chwili przeliczone i posiadamy pewność, że jesteśmy w stanie dotrzymać pułapów, które są wyznaczone w obecnym Protokole z Goeteborga.

W stosunku do Unii Europejskiej jesteśmy o krok do przodu, ponieważ ten zabieg mamy już wykonany. Pozostałe państwa członkowskie muszą teraz wprowadzić u siebie taką standaryzację a my już to uczyniliśmy. Oznacza to, że planowana zmiana będzie dla Polski mniej dotkliwa w procesie realizacji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej osób chętnych do dyskusji, w związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła – w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej – Wniosek w sprawie decyzji Rady w sprawie przyjęcia zmiany Protokołu z 1999 r. do Konwencji z 1979 r. w sprawie transgranicznego zanieczyszczania powietrza na dalekie odległości w zakresie przeciwdziałania zakwaszeniu, eutrofizacji i powstawaniu ozonu w warstwie przyziemnej, dokument COM(2013) 917 wersja ostateczna, i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej.

Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu...

Bardzo proszę, pani poseł Fotyga.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Pani przewodnicząca, moim zdaniem, omawiany przed chwilą dokument jest dość specyficzny i dlatego chciałabym zaproponować, abyśmy nieco ograniczyli stanowisko Komisji w tej sprawie.

Czy moglibyśmy zrezygnować ze stwierdzenia, iż podzieliłoby stanowisko rządu?

W innym przypadku będę wnosila o przegłosowanie konkluzji, ponieważ chciałabym wstrzymać się od jej przyjęcia w zaproponowanym przez panią brzmieniu. Mam bowiem kilka wątpliwości w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Trudno nam będzie przyjąć takie stanowisko, jakie pani zaproponowała, pani poseł. My musimy ten dokument zaopiniować wraz ze stanowiskiem rządu. Nie możemy tego robić.

Rozumiem, że pani wypowiedź była wnioskiem formalnym a skoro tak, to będziemy zmuszeni do przerwania obrad Komisji i nie zakończymy tej sprawy w dniu dzisiejszym. Taka ewentualność jest możliwa, nie wiem tylko, jak wyglądamy pod względem obligujących nas terminów.

Jeśli przerwiemy posiedzenie w tym momencie to pozostanie nam jeden punkt, którego nie zrealizujemy.

Rozumiem, że sprawę musimy przenieść na inny termin?

W tym przypadku, chyba na jutro.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Gałązewski.

Posel Andrzej Gałązewski (PO):

Całego punktu nie musimy przenosić, wystarczy przenieść kwestię przyjęcia stanowiska.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ale oprócz tego mamy jeszcze jeden cały punkt.

Posel Andrzej Gałązewski (PO):

Zgadza się, pani przewodnicząca, chodziło mi raczej o to, że nie trzeba będzie ponownie wracać do zamkniętej dziś dyskusji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

To jest rzecz oczywista, ale oprócz tego punktu mamy jeszcze dziś jeden do omówienia. W ten sposób postępując, nie zrealizujemy go w dniu dzisiejszym.

Posel Andrzej Gałązewski (PO):

Zgadza się.

Chciałbym jeszcze państwu przypomnieć, że sytuacja, w której Komisja nie przyjmuje opinii, oznacza, iż rząd posiada w danej kwestii wolną rękę.

To tyle.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Konkludując, został zgłoszony wniosek w sprawie podjęcia decyzji w głosowaniu. Z powodu braku kworum na sali nie możemy w tej chwili przeprowadzić głosowania a to oznacza, iż jestem zmuszona zamknąć posiedzenie Komisji. Przyjęcia konkluzji dokonamy na następnym posiedzeniu.

Dziękuję państwu za udział w dzisiejszych obradach.

Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.